

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia SO Alina Gąsior
Protokolant	staż. Izabela Małgorzaciak

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2022 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. P. (1), E. P.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz:

a) powoda K. P. (1) kwotę 304.794,56 (trzysta cztery tysiące siedemset dziewięćdziesiąt cztery 56/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty;

b) powódki E. P. kwotę 237.631,25 (dwieście trzydzieści siedem tysięcy sześćset trzydzieści jeden 25/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty

2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W.:

a) łącznie na rzecz powodów K. P. (1) i E. P. kwotę 10.834,00 (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

b) na rzecz powoda K. P. (1) kwotę 1.000,00 (jeden tysiąc 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych,

c) na rzecz powódki E. P. kwotę 1.000,00 (jeden tysiąc 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1669/21

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 8 listopada 2021 roku skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. powodowie K. P. (1) i E. P. domagali się:

1. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 304.794,56 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

2. zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 237.631,25 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

z tytułu zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia przez powodów w wykonaniu nieważnej umowy zawartej pomiędzy stronami,

ewentualnie na wypadek oddalenia powództwa z ostrożności procesowej wniosli o:

stwierdzenie nieważności umowy kredytu Własny K. Hipoteczny nr 203 – (...) zawartej w dniu 7 kwietnia 2008 roku pomiędzy stronami,

ewentualnie na wypadek oddalenia powyższych roszczeń wniosli o;

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 128.972,13 zł i na rzecz powódki kwoty 96.011,76 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty jako skutek uznania par. 4 ust. 2 i 3, par. 22 ust.2 pkt 1, pkt 2 lit. b, pkt 3, par. 32 ust. 1, par. 36 ust. 1 pkt 1 i 2, par. 39 ust. 2 pkt 1 i 3 Części Ogólnej Umowy kredytu za niedozwolone postanowienia umowne i uznania ich za bezskuteczne.

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w 2008 roku podjęli decyzję o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego celem nabycia budowanego domu i potrzebowali uzyskać środki w walucie polski złoty. W pozwanym banku, do którego się udali zasugerowano powodom możliwość zawarcia umowy kredytu denominowanego do waluty frank szwajcarski. Powodom nie przedstawiono możliwości zawarcia umowy kredytu w walucie polski złoty. Wniosek został złożony na formularzu stosowanym przez bank. Poza określeniem kwoty kredytu i celu udzielenia kredytu powodowie nie mieli wpływu na treść wniosku. Powodowie nie mieli możliwości ingerencji w treść postanowień umowy. Poinformowano powodów, że w ich przypadku możliwe jest zawarcie wyłącznie umowy kredytu denominowanego do (...), co przedstawiano jako rozwiązanie korzystne z uwagi na niższy koszt kredytu i nieduże ryzyko. Po otrzymaniu ogólnych informacji o tym, że kredyt denominowany jest popularny i z uwagi na znacznie tańszy koszt kredytu ryzyko jest stosunkowo niewielkie powodowie zdecydowali się na podpisanie umowy. Za środki uzyskane z kredytu powodowie nabyli nieruchomość położoną w B..

Zdaniem powodów umowa zawiera niedozwolone postanowienia zawarte w par. 4 ust. 2 i 3, par. 22 ust.2 pkt 1, pkt 2 lit. b, pkt 3, par. 32 ust. 1, par. 36 ust. 1 pkt 1 i 2, par. 39 ust. 2 pkt 1 i 3 Części Ogólnej Umowy.

Kwota kredytu była określona w walucie (...), jednak wypłata transzy kredytu następowała przelewem na rachunek bankowy w walucie polski złoty. Wysokość każdej transzy była przeliczana według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w pozwanym banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Powodowie byli zobowiązani do spłaty kredytu w wysokości nieznanej na chwilę zawierania umowy, natomiast obliczanej według kursu sprzedaży waluty (...) określonego w Tabeli kursów obowiązującego w dniu spłaty.

Na dzień 10 maja 2021 roku powodowie dokonali łącznej zapłaty na rzecz banku kwoty 542.425,82 zł.

Zdaniem powodów zawarta przez nich umowa jest nieważna, a wszelkie przesunięcia majątkowe dokonane po zawarciu umowy powinny podlegać rozliczeniu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Powodowie podnieśli, między innymi, że umowa nie precyzuje w jaki sposób kurs waluty jest wyznaczany, czy istnieją ograniczenia w tym zakresie.

Powodowie wskazali, że brak określenia wysokości świadczenia zarówno pozwanego jak i powodów przesądza o sprzeczności treści umowy z art. 353¹k.c. i art. 69 prawa bankowego i prowadzi do nieważności umowy kredytu. Jednocześnie wskazali, że pozwany naruszył obowiązki informacyjne w stosunku do konsumentów na

etapie przedkontraktowym. Naruszył w ten sposób zasady współzycia społecznego, powodując że czynność prawna była nieważna od samego początku (art. 58 par.2 k.c.). Powodom nie przedstawiono dostatecznej informacji o ryzyku kursowym, nie przedstawiono żadnej symulacji, tabel ani innego zestawienia obrazującego długoterminowe zachowanie się waluty (...), od której uzależniona została wysokość poszczególnych rat kredytowych jak i całego zobowiązania kredytobiorców.

Pełnomocnik powodów zaznaczył, że powodowie żądają zapłaty nienależnego świadczenia, wobec czego nie posiadają oni interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy. Niemniej jednak strona powodowa wykazała, że umowa zawarta pomiędzy stronami jest nieważna, a źródłem tej nieważności jest zarówno sprzeczność z ustawą jak również z zasadami współzycia społecznego. Z ostrożności procesowej, na wypadek oddalenia żądań o zapłatę powodowie posiadają interes prawny w stwierdzeniu nieważności umowy, ponieważ zachodzi niepewność co do stosunku prawnego łączącego strony wynikająca z podnoszonej przez powodów nieważności umowy.

Jednocześnie powodowie wskazali, że umowa zawiera klauzule abuzywne w następujących postanowieniach umowy: par. 4 ust. 2 i 3, par. 22 ust.2 pkt 1, pkt 2 lit. b, pkt 3, par. 32 ust. 1, par. 36 ust. 1 pkt 1 i 2, par. 39 ust. 2 pkt 1 i 3 Części Ogólnej Umowy.

Powodowie przy zawieraniu umowy posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Powodowie nie mieli wpływu na treść zawartej umowy. Postanowienia umowy, kształtują, zdaniem powodów, prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta.

Powodowie wskazali, że klauzula indeksacyjna zawarta w umowie stanowi postanowienie określające główne świadczenie stron, należy uznać ją za klauzulę niejednoznaczną, poza tym klauzula indeksacyjna obejmująca warunek ryzyka kursowego jest abuzywna z uwagi na brak transparentności, asymetryczne rozłożenie ryzyka i przyznanie bankowi uprawnienia do swobodnego modyfikowania świadczenia konsumenta. Po usunięciu klauzuli indeksacyjnej dalsze trwanie umowy jest niemożliwe.

W przypadku stwierdzenia nieważności umowy, skutki tej nieważności należy ocenić na podstawie art. 58 par. 1 i 2 k.c. Podstawą rozliczeń stron mogą być przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Powodowie zawarli umowę pozostając w związku małżeńskim. W wykonaniu umowy powodowie łącznie świadczyli na rzecz pozwanego kwotę 542.425,82 zł. Wspólność majątkowa pomiędzy powodami ustała w dniu 4 grudnia 2019 roku, z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego. Od początku zawarcia umowy do 4 grudnia 2019 roku powodowie świadczyli na rzecz banku kwotę 475.262,51 zł. Po ustaniu wspólności małżeńskiej wyłącznie powód K. P. (2) świadczył na rzecz banku i suma świadczeń uiszczonych przez niego od dnia 5 grudnia 2019 roku do 10 maja 2021 roku wynosi 67.163,31 zł. Łącznie roszczenie powoda wynosi 304.794,56 zł, zaś powódki wynosi 237.631,25 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że strona powodowa nie udowodniła interesu prawnego w zakresie roszczeń opartych na podstawie art. 189 k.p.c. Zdaniem pozwanego stronie powodowej została oddana do dyspozycji precyzyjnie określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych wyrażona została kwotami w (...), a wierzytelność banku została zabezpieczona przez ustanowienie przez powoda hipotek również w walucie (...). Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowi wyłącznie dopuszczalną rozbieżność między walutą zobowiązania a walutą wykonania zobowiązania.

Zdaniem pozwanego powodowie byli świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie, został o nim pouczony przed zawarciem umowy.

Pozwany podniósł, że w 2008 roku w ofercie banku znajdowały się zarówno kredyty w PLN jak i w innych walutach wymiennalnych. Wybór waluty należał do wyłącznej decyzji kredytobiorcy.

W ocenie pozwanego Banku umowa zawarta pomiędzy stronami nie jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego ani też z zasadami współżycia społecznego.

Jednocześnie pozwany wskazał, że umowa zawarta pomiędzy stronami nie zawiera klauzul abuzywnych. Postanowienia dotyczące rodzaju kredytu, jego waluty, wypłaty i spłaty kredytu zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Nie powinny zatem podlegać badaniu przez Sąd pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c.

Pozwany zaznaczył, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany przerzucił całe ryzyko kursowe na kredytobiorców.

Powodowie mogli spłacać kredyt w walucie kredytu.

Pozwany podniósł również, że żądanie zapłaty dotyczy zwrotu świadczeń uiszczanych okresowo od ponad 10 lat, a zatem w ogromnej większości przedawnionych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 kwietnia 2008 roku pomiędzy powodami i (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr 203 – (...). Umowa składała się z Części szczególnej umowy – (...) i Części ogólnej umowy – (...), które w sposób łączny określają strony, przedmiot umowy oraz prawa i obowiązki stron. (§ 1 ust 2 umowy)

Kwota kredytu została określona na 278.745,64 CHF, a przeznaczenie kredytu – nabycie budowanego domu jednorodzinnego. Kredyt został udzielony na 355 miesięcy, przy stawce referencyjnej w dniu sporządzenia umowy – 2, (...)p. Stała marża banku wynosiła 1,00 p.p.

Zgodnie z § 3 ust 1 umowy szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 167.457,63 zł, natomiast szacunkowa wysokość kosztu, który kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek wynosi 72.528,56 CHF. Zgodnie z § 7 umowy kredyt miał być spłacany w ratach annuitetowych, a spłata kredytu następuje w ratach kapitałowo – odsetkowych, przy czym środki pieniężne na spłatę kredytu będą pobierane z rachunku powodów wskazanego w umowie.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka zwykła na nieruchomości należącej do powodów położona w B. przy ulicy (...) na działce nr (...), dla której zostanie założona księga wieczysta przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie.

Wartość hipoteki określono na kwotę 278.745,64 CHF. Zabezpieczeniem była też hipoteka kaucyjna w wysokości 80.840,00 CHF.

(dowód: umowa kredytu k.34 – k. 35)

Umowa, w części ogólnej stanowiła, że kredyt może być wypłacany:

- 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego,
- 2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej.

(§ 4 ust 1 pkt 1 i 2 części ogólnej umowy (...))

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujących w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli Kursów .

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/ sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli Kursów (§ 4 ust 2 i 3 (...))

Zgodnie z § 22 ust 2 (...), w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z: (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów.

Tabela kursów to tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A. (§ 1 pkt 14 (...))

(...) S.A. dla celów ustalenia stawki referencyjnej miał się posługiwać stawką LIBOR lub (...) publikowaną odpowiednio o godzinie 11:00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej. (§ 7 ust 1 umowy - (...))

(dowód: Część Ogólna Umowy – k. 36v – k. 38)

Paragraf 32 ust 1 umowy stanowił, że niespłacenie przez kredytobiorcę części lub całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) S.A. przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 7 ust 5 (...) według aktualnej Tabeli Kursów.

Zgodnie z § 36 umowy, jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska:

1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków na rachunek z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą Kursów.

2) w formie gotówkowej – kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy, obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków na rachunek z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą Kursów.

(dowód: Część Ogólna Umowy –k. 39 – k. 39v)

Umowa zawierała zapis w § 11 ust. 2, że kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko:

1) zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu,

2) stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

(dowód: umowa (...) k. 36)

Przepis § 39 ust. 2 pkt 1 i 3 (...) stanowił, że: w przypadku nadpłaty wyższej niż dwukrotność kosztu pocztowej przesyłki poleconej do Kredytobiorcy wyrażonej w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu średniego Narodowego Banku Polskiego obowiązującego w dniu spłaty kredytu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), zgodnie z aktualną Tabelą kursów, wypłata przez (...) S.A. kwoty nadpłaty zostanie dokonana w formie przelewu na:

1) wskazany przez Kredytobiorcę rachunek prowadzony w walucie polskiej, przy zastosowaniu obowiązującego w (...) S.A. w dniu wypłaty kursu kupna dla dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów,

2) wskazany przez Kredytobiorcę rachunek prowadzony w walucie innej niż waluta kredytu, przy zastosowaniu kursów kupna/ sprzedaży dla walut obowiązujących w (...) S.A. w dniu wypłaty, według aktualnej Tabelą kursów.

(dowód: (...) § 39 ust. 2 pkt 1 i 3 – k. 39v)

W dniu 30 stycznia 2014 roku powodowie zawarli z pozwanym Bankiem aneks do umowy, którego przedmiotem była zmiana zabezpieczenia hipotecznego.

(dowód: aneks nr (...) – k. 42)

Powodowie w 2008 roku byli zainteresowani uzyskaniem kredytu w złotych na budowę domu. W pozwanym Banku posiadali rachunek i od pracownika pozwanego uzyskali informację, że kredyt „frankowy” jest najkorzystniejszą opcją. Powodowie chcieli uzyskać kredyt w wysokości 600.000,00 zł i ostatecznie uzyskali kwotę 620.000,00 zł. Kredyt został wypłacony w dwóch transzach. Pracownik banku nie przedstawił powodom symulacji, nie przedstawiono także kredytobiorcom w jaki sposób zmiana kursu franka może wpłynąć na wysokość raty kredytu i całość zadłużenia, ani też jak kształtował się kurs franka w poprzednich latach.

Raty kredytu są spłacane w złotych, a przeliczenia z (...) dokonuje Bank. Powodowie nie mają wiedzy według jakich zasad Bank dokonuje przeliczenia.

Powodowie od 2019 roku są po rozwodzie i w domu, na budowę którego zaciągnęli kredyt mieszka powódka. Do czasu istnienia wspólnoty małżeńskiej kredyt był spłacany ze wspólnego konta powodów, a po rozwodzie dalszej spłaty kredytu dokonywał powód K. P. (1).

Powodowie nigdy nie prowadzili działalności gospodarczej.

(dowód: zeznania powoda K. P. (1) – protokół k. 208 – k. 210)

Powodowie byli zachęcani przez pracownika Banku do zaciągnięcia kredytu denominowanego, który wówczas był opłacalny i dużo osób korzystało z takich kredytów. Powodowie, którzy już wcześniej korzystali z (...) Banku wierzyli w jego rzetelność. W 2008 roku powodowie nie mieli wiedzy jaka kwota kredytu będzie do spłaty. Nie podejmowali również prób negocjacji postanowień umowy kredytowej. Pracownik banku nie poinformował powodów o tym, w jaki sposób Bank ustala kurs kupna i sprzedaży.

(dowód; zeznania powódki E. P. – protokół k. 209 – k. 210)

Kredyt był wypłacony powodom w dwóch transzach. Pierwsza transza w wysokości 183.784,82, co stanowiło równowartość 384.000,00 PLN w dniu 21 kwietnia 2008 roku i druga transza w wysokości 94.960,82 CHF, co stanowiło równowartość 182.286,79 PLN w dniu 4 sierpnia 2008 roku.

(dowód: zaświadczenie z Banku – k. 49)

W dniu 26 listopada 2019 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim orzekł rozwiązanie przez rozwód związku małżeńskiego pomiędzy K. P. (1) i E. P..

(dowód: kserokopia wyroku z dnia 26 listopada 2019 r – k. 77)

W okresie od zawarcia umowy do dnia 4 grudnia 2019 roku powodowie uiszcili na rzecz Banku łącznie kwotę 475.262,51 zł, a po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej od dnia 5 grudnia 2019 roku do dnia 10 maja 2021 roku powód K. P. (1) uiszczył na rzecz Banku kwotę 67.163,31 zł.

(dowód: zaświadczenie z dnia 23.02.2021 r – k. 49 – 53, dowody przelewów – k. 57- k. 59, zaświadczenie z dnia 07.09.2021 r – k. 60)

W piśmie z dnia 15 czerwca 2021 roku powodowie reprezentowani przez pełnomocnika wezwali pozwany Bank do zapłaty na ich rzecz kwoty 542.425,82 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez powodów w związku z nieważnością umowy kredytowej.

(dowód: wezwanie do zapłaty – k. 61, 62, 63)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów. Sąd na podstawie art. 235¹§1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków I. K. i E. Ł., mając na uwadze, że pozwany nie wskazał adresów świadków, poza tym świadkowie mieli zeznawać, między innymi na okoliczność złożenia przez powodów wniosku kredytowego, który to dokument nie został przedstawiony przez pozwanego.

Jednocześnie Sąd, na podstawie wskazanego przepisu, pominął także wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości, uznając że dowód ten jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ okoliczności dotyczące kształtowania się kursów (...)/PLN, zasady rozliczania transakcji kredytowych, czy też wyliczenie wysokości zobowiązania powodów i uiszczonych przez nich rat przy założeniu, że kredyt byłby kredytem złotowym oprocentowanym stawką WIBOR 3 nie przyczynią się do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd, na podstawie art. 235¹§1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął także wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, uznając, że dowód ten jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia żądania głównego, a jego przeprowadzenie byłoby zasadne w sytuacji rozstrzygnięcia żądania zgłoszonego jako ewentualne w punkcie III pozwu.

Sąd nie czynił ustaleń faktycznych w oparciu o dokumenty w postaci raportów, stanowisk, czy też ogólnych informacji dla kredytobiorców, uznając że nie jest w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w całości. Powodowie domagali się zapłaty na ich rzecz zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz Banku w wykonaniu umowy kredytu, powołując się na nieważność umowy z dnia 7 kwietnia 2008 roku.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może przy tym wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zauważyć przy tym należy, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18 (L.), w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku kredytowego oraz z zasadami współzycia społecznego.

Jak stanowi art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu tzw. denominowanego. Umowa kredytu denominowanego do waluty obcej, stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty, ale zostaje przeliczona i wypłacona w walucie polskiej. Zobowiązanie do spłaty kwoty kredytu wraz z odsetkami zostaje również wyrażone w walucie obcej, ale zostaje przeliczone i realizowane w walucie polskiej.

Z umowy kredytu wynikało zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych w walucie obcej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu tej kwoty wraz z odsetkami, marżą i prowizją. W niniejszej sprawie kredytobiorca nie został zobowiązany do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, bowiem zapisy umowy wykreowały mechanizm skutkujący powstaniem zobowiązania do zwrotu kwoty wyższej niż kwota wykorzystanego kredytu już z chwilą udzielenia kredytu. Mianowicie wynikało to z zastosowania klauzuli wyliczającej kwotę udzielonego kredytu według kursu kupna (...), natomiast kwota rat do zapłaty była wyliczana według kursu sprzedaży (...). Kursy te z założenia były odmienne. Poza tym to bank jednostronnie ustalał kurs (...) według obowiązującej tabeli kursów, na co kredytobiorca nie miał żadnego wpływu. Gdyby kredytobiorca spłacił kredyt przedwcześnie musiałby spłacić go według kursu sprzedaży (...) obowiązującego na dzień spłaty, co już skutkowało obowiązkiem zapłaty kwoty wyższej niż kwota jaką otrzymali od pozwanego. Takie uregulowanie prowadziło zdaniem Sądu do naruszenia przepisu art. 69 Prawa bankowego.

Wprowadzenie w wyniku nowelizacji z 2011 r. umów waloryzowanych *expressis verbis* do polskiego porządku prawnego nie oznacza automatycznie, że każda tego typu umowa jest zgodna z prawem, zwłaszcza gdy klauzula indeksacji jest całkowicie nieograniczona. W szczególności nowelizacja nie powoduje konwalidacji wcześniej zawieranych umów, co wprost podkreślił już także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04.04.2019 r., III CSK 159/17: przedmiotowa nowelizacja nie przyniosła ze sobą żadnych rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych. Stanowisko to Sąd Najwyższy potwierdził i rozwinął w wyroku z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18.

Powodowie podnieśli, że przygotowana przez bank na wzorcu umowa o kredyt zawiera w sobie postanowienia prowadzące do istotnej modyfikacji stosunku prawnego jakim jest umowa kredytu bankowego oraz narusza zasadę swobody umów.

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego oraz posiadania przez nich statusu konsumenta. Pozwany negował by umowa zawierała klauzule abuzywne, a co za tym idzie by zachodziły podstawy do uznania nieważności umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione

indywiduwanie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W niniejszej sprawie przedmiotem kontroli abuzywności były postanowienia umowy wprowadzające mechanizm denominacji świadczeń stron do (...), a w konsekwencji ryzyka kursowego związanego z przeliczaniem świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską. Są to postanowienia umowy zawarte w par. 4 ust. 2 i 3, par. 22 ust. 2 pkt 1, pkt 2 lit. b, pkt 3, par. 32 ust. 1, par. 36 ust. 1 pkt 1 i 2, par. 39 ust. 2 pkt 1 i 3 Części Ogólnej Umowy.

W ocenie Sądu powyższe postanowienia łączącej strony umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie. Poza tym brak indywidualnego uzgodnienia powyższych postanowień wynika z samego charakteru zawartej umowy, opartej o treść wzorca umownego stosowanego przez Bank. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Faktem jest, że jak twierdzi pozwany, to kredytobiorca decydował finalnie o rodzaju zaciągniętego kredytu, jednak w przypadku oferowania produktu przez przedstawiciela Banku jako korzystnego, popularnego, umożliwiającego otrzymanie wyższej kwoty, kredytobiorca decydował się na taki właśnie produkt.

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Również Trybunał Sprawiedliwości UE przyjmuje, że postanowienia umowy o kredyt w walucie obcej, które przewidują, że spłaty są dokonywane w tej samej walucie obcej, określają podstawowe świadczenie umowy kredytowej i jako takie są objęte wyłączeniem zastosowania dyrektywy 93/13/EWG przewidzianym w jej art. 4 ust. 2 (por wyrok (...) z 20.9.2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 41).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozważliwego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i związanych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych

mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które wprowadzają mechanizm indeksacji, a w konsekwencji ryzyka kursowego, nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorcy o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

W niniejszej sprawie, powodowie nie uzyskali od pozwanego Banku informacji, które spełniały kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie

konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczone oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową.

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu denominacji kredytu do (...), w szczególności, aby zobrazowano im skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu.

Powodowie przed zawarciem umowy była poinformowani, że zaproponowany im kredyt jest najlepszy, najkorzystniejszy. Część szczególna umowy zawiera zapis w paragrafie 11 ust. 2 pkt 1, że kredytobiorca został poinformowany o tym, że ponosi ryzyko zmiany kursu waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredyty, jednak zdaniem Sądu tak ogólny zapis nie stanowi wystarczającej informacji o ryzyku kursowym, poza tym pozwany nie wykazał, że kredytobiorca faktycznie uzyskał informacje o ryzyku kursowym i jaki był ich zakres. Z zeznań powodów wynika, że nie uzyskali informacji o tym, jak zmiana kursu franka szwajcarskiego wpływa na całość zadłużenia.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli denominacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok (...) z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17).

Należy zaznaczyć, że klauzule spreadu walutowego nie były dla kredytobiorców fakultatywne, ponieważ paragraf 22 ust. 2 pkt 1) (...) stanowił, że w przypadku spłaty zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...). Takie sformułowanie nie dawało kredytobiorcom możliwości wyboru sposobu spłaty.

Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych zasad ustalania przez Bank kursu wymiany waluty (...), na podstawie którego kwota kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych jest przeliczana na walutę polską. Powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania Banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za nieuczciwe została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do waluty obcej, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu są niedozwolone. Zdaniem Sądu Najwyższego niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym.

Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez pozwanego kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej między stronami pozostawiał pozwanemu swobodę w ustalaniu tego kursu dla potrzeb przeliczenia zarówno kwoty kredytu jak i rat kapitałowo – odsetkowych z waluty obcej na walutę polską. Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić w złotych zarówno kwotę kredytu wypłaconą konsumentowi, jak również kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów Bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, ponieważ nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli Banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Dodatkowo zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu uruchomienia kredytu oraz spłaty poszczególnych rat. W konsekwencji powodowie jako konsumenci w dacie zawarcia umowy nie znali aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem powodów w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez Bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym strony.

Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych, powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w walucie obcej zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest inna niż kwota udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów denominowanych, gdyż jest to okoliczność leżąca poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związana z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu denominacji kredytu jest również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca –konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty denominacji), a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać ją za naruszającą w sposób rażący interesy kredytobiorcy –konsumenta.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień do umowy nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z zastosowanym mechanizmem, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, bez udzielenia kredytobiorcy odpowiednich informacji.

Wprawdzie nierównomierne rozłożenie ryzyka w umowie kredytowej nie jest wykluczone, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją zmiennego oprocentowania, to odmienny jest charakter wspomnianego ryzyka i ryzyka kursowego. Wzrost oprocentowania kredytu może prowadzić do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy, a kredytobiorca może spłacić pozostające zadłużenie i uwolnić się od rosnących kosztów obsługi zadłużenia. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty, nawet jeśli ma charakter obiektywny, niezależny od swobody wyznaczania kursów przez bank, oznacza jednoczesny wzrost wysokości kredytu przeliczonego na walutę polską.

Jednocześnie przedstawione przez pozwanego dokumenty w postaci informacji o ryzyku kursowym dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne, nie mają znaczenia, ponieważ nie dowodzą jakie konkretnie informacje udzielano kredytobiorcom, w tym dotyczące ryzyka kursowego.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy łączącej strony. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok (...) z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji bądź denominacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Ponieważ na podstawie umowy zawartej między stronami Bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu oraz kwoty rat kapitałowo –odsetkowych na walutę polską, niedozwolony charakter tej części klauzuli denominacyjnej jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu denominacji.

W związku z powyższym postanowienia par. 4 ust. 2 i 3, par. 22 ust.2 pkt 1, pkt 2 lit. b, pkt 3, par. 32 ust. 1, par. 36 ust. 1 pkt 1 i 2, par. 39 ust. 2 pkt 1 i 3 Części Ogólnej Umowy wprowadzające mechanizm denominacji/ indeksacji kwoty kredytu oraz rat kredytu do waluty obcej mają charakter niedozwolony.

W ocenie Sądu powodowie nie znali faktycznej wysokości swojego zobowiązania zarówno w dniu podpisania umowy, ale także w momencie wypłaty transzy kredytu i określenia kwoty zadłużenia w (...).

Oceniając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm denominacji/ indeksacji należy powołać się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.). Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia

abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd Okręgowy podziela przytoczone wyżej stanowisko Sądu Najwyższego, przyjmując jednocześnie, że ma ono zastosowanie również do skutków niedozwolonego charakteru klauzuli indeksacyjnej zawartej w umowie kredytowej. Celem dokonanej denominacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Gdyby nawet przyjąć założenie, że niedozwolony charakter ma wyłącznie mechanizm przeliczania świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, to jego wyeliminowanie z umowy również stanowiłoby przeszkodę w jej wykonaniu. Odwołanie się do waluty obcej miało na celu wprowadzenie mechanizmu przeliczania świadczeń. Po usunięciu tego mechanizmu nie jest możliwe przeliczanie świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, a tym samym umowa nie może być wykonywana.

W niniejszej sprawie powodowie, powołując się na nieważność umowy, żądają zapłaty uiszczonych przez siebie spłat na rzecz Banku jako świadczeń nienależnych. Jednocześnie mają świadomość konieczności rozliczenia się z Bankiem.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli denominacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W związku z uznaniem, że przedmiotowa umowa była nieważna od samego początku stronie powodowej należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jej wykonaniu, albowiem uiszczanie wszystkich świadczeń przez powodów na rzecz pozwanego było bezpośrednio związane z realizacją nieważnej umowy.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast zgodnie z art. 410 § 1 i 2 kc przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Dla aktualizacji roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia – poza wykazaniem jednej z kondycji opisanych w art. 410 § 2 kc. wystarczające jest wykazanie samego przesunięcia majątkowego pomiędzy zubożonym (solvens) a wzbogaconym (accipiens) będącego następstwem spełnienia nienależnego świadczenia, gdyż ze swej istoty spełnienie tego świadczenia spełnia przesłankę zubożenia, zaś jego otrzymanie - kryteria wzbogacenia (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794, z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475, zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Bez znaczenia w sprawie pozostawało to, czy pozwany faktycznie rozporządził środkami finansowymi otrzymanymi w ramach spłat rat kredytu, choćby na pokrycie własnych zobowiązań i nie zachodzi w tym wypadku potrzeba ustalenia, czy wzbogaciło ono odbiorcę (accipiensa). Samo bowiem spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia restytucyjnego.

Brak zastrzeżenia przez kredytobiorców zwrotu spełnianego świadczenia (rat kredytu) nie niweczył skuteczności roszczenia, gdyż jak wynika z art. 411 pkt 1 kc spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej rodzi obowiązek zwrotu, nawet jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie jest do tego zobowiązany. W niniejszej sprawie podstawą prawną świadczenia była nieważna czynność prawna, która nie stała się ważna mimo spełnienia świadczenia, a w takim wypadku wiedza spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zwalnia odbiorcy świadczenia do jego zwrotu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r., I CSK 575/17, Legalis nr 1829409).

W sprawie nie znajduje również zastosowania wyłączenie z art. 411 pkt 2 kc (zasady współzycia społecznego), albowiem skutki stosowania przez bank niedozwolonych postanowień umownych nie mogą podlegać ochronie prawnej. Świadczenie spełnione przez powodów w następstwie nieważnej umowy kredytowej nie może być kwalifikowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego, skoro to właśnie zastosowanie przez bank wzorca umownego zawierającego klauzule abuzywne należało oceniać w kontekście naruszenia dobrych obyczajów.

W art. 410 § 2 kc w sposób enumeratywny wymieniono cztery sytuacje (kondykcje) kreujące obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia i komplementarne do niego roszczenie o jego zwrot. W sprawie znajduje zastosowanie teoria dwóch kondykcji, którą należy rozumieć jako konstruującą po obu stronach nieważnej czynności prawnej niezależne roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia. T. stanowisko należy już uznać za ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności należy odwołać się w tej mierze do uchwały Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), w której wyjaśniono, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 kc), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, czy też uchwały z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, której Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej), w której wyjaśnił, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc), zastrzegając jednocześnie, że kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W konsekwencji kwota łączna, jaką powodowie spełnili stanowi świadczenie nienależne.

Powodowie zawarli umowę pozostając w związku małżeńskim. W wykonaniu umowy powodowie łącznie świadczyli na rzecz pozwanego Banku kwotę 542.425,82 zł. Wspólność majątkowa pomiędzy powodami ustała w dniu 4 grudnia 2019 roku, z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego. Od początku zawarcia umowy do 4 grudnia 2019 roku powodowie uiszcili na rzecz Banku kwotę 475.262,51 zł. Po ustaniu wspólności małżeńskiej wyłącznie powód K. P. (2) świadczył na rzecz Banku i suma świadczeń uiszczonych przez niego od dnia 5 grudnia 2019 roku do 10 maja 2021 roku wynosi 67.163,31 zł.

Wobec powyższego łącznie roszczenie powoda wynosi 304.794,56 zł, zaś powódki wynosi 237.631,25 zł. Powyżej wskazane kwoty Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów, zgodnie z żądaniem pozwu.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i zasądził ustawowe odsetki na rzecz każdego z powodów od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego.

W przypadku, gdy umowa jest nieważna, nie ma podstaw do rozróżnienia odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty, w konsekwencji zastosowanie ma 10-letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok (...) z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 22.04.21 r., C-485/19).

W niniejszej sprawie powodowie podjęli ostateczną decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy dopiero w dacie wystąpienia do pozwanego z wezwaniem do zapłaty, w którym powołali się na nieważność umowy

kredytowej, tj. w dniu 15 czerwca 2021 roku. W konsekwencji należało uznać, że termin przedawnienia w niniejszej sprawie jeszcze nie upłynął.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Powództwo zostało uwzględnione w całości, dlatego też Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów uiszczoną przez nich opłatę sądową od pozwu w wysokości 1.000 zł i jednocześnie, mając na uwadze występujące po stronie powodowej współuczestnictwo i jednorodząjowość dochodzonego przez nich roszczenia zasądził na ich rzecz łącznie kwotę 10.834,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Alina Gąsior

z/ odpis doręczyć pełnomocnikowi stron